

## OBRAZ BOGA I WĄTKI TEOLOGICZNE W TWÓRCZOŚCI FRANCISZKA DIONIZEGO KNIAŻNINA NA PODSTAWIE *ODY I. DO BOGA*

**Albert Michalak**

Uniwersytet w Siedlcach

94albert.07michalak@gmail.com

**Abstrakt:** Artykuł jest próbą odczytania *Ody I. Do Boga* Franciszka Dionizego Książnina z perspektywy teologii katolickiej. Na podstawie przeprowadzonej analizy dowodzę, że ten oświeceniowy poeta wykazuje gruntowną znajomość teologii. Nauka o transcendencji w odniesieniu do rzeczywistości stała się dla niego podstawą do tworzenia poetyckiego opisu Boga i nauki o Nim. W tekście utworu ujawnia się wiele wątków teologicznych, jednak *leitmotivem* jest obraz Boga darzącego człowieka niezbędnymi łaskami.

**Słowa kluczowe:** Książnin Franciszek Dionizy, oda, poezja religijna, teologia

### THE IMAGE OF GOD AND THEOLOGICAL THEMES IN THE WORKS OF FRANCISZEK DIONIZY KNIAŻNIN, BASED ON HIS *ODE I TO GOD*.

**Abstract:** This article attempts to interpret Franciszek Dionizy Książnin's *Ode I. To God* from the perspective of Catholic theology. Based on my analysis, I argue that this Enlightenment poet demonstrates a thorough knowledge of theology. The doctrine of transcendence in relation to reality became for him the basis for creating a poetic description of God and the doctrine concerning Him. The text of the work reveals many theological themes, yet the leitmotif is the image of God bestowing upon humanity the graces it needs.

**Keywords:** Książnin Franciszek Dionizy, ode, religious poetry, theology

Jacques Maritain pisał, że prawdziwemu twórcy chrześcijańskiemu oprócz wiary i pobożności potrzebny jest pierwiastek kontemplacji. Dzięki niemu artysta może obudzić w odbiorcy prawdziwe uczucia religijne, a także głęboki namysł nad prawdami wiary przedstawionymi w danym dziele<sup>1</sup>. Jednym z takich twórców jest bez wątpienia oświeceniowy poeta Franciszek Dionizy Książnin,

---

<sup>1</sup> Por. J. Maritain, *Sztuka i mądrość*, za: <https://www.wobroniepiekna.pl/2020/05/30/o-uczuciu-religijnym-w-sztuce-jacques-maritain/?fbclid=IwAR1k2SWZfa9juO-G1tCMsqSHg9pWfE-RY6-aBuZRSnWwLOUNglaBHMDTnd0>, (dostęp 16 czerwca 2020).

człowiek o gruntownym wykształceniu uzyskanym w kolegium jezuickim w Witebsku i seminariach tego zakonu, ale także głębokiej pobożności rozwiniętej w trakcie wieloletniej formacji duchowej. Pośród jego utworów szczególne miejsce zajmują liryki, które poruszają tematykę religijną, wśród nich zaś *Oda I. Do Boga*, której treść sprawia, że staje się tekstem metafizycznym i mistycznym. Celem niniejszej analizy będzie omówienie zawartych w niej motywów zaczerpniętych z teologii chrześcijańskiej. Oto tekst utworu:

Od Ciebie moja niech zabrzmii lira,  
Twoją na zawsze strojona wiarą:  
Znajoma Tobie myśl moja szczera  
I usta, zgodne z serca ofiarą.  
Czem tchnę, co czuję, co mię wzbić może,  
Twoja to wola, Twoja moc, Boże!

Uczuciom moim Ty dodaj mocy,  
Światła pojęciom, obrazom ducha.  
Zaniechasz? gnuśnie mgła ślepej nocy  
Cięży nade mną, gruba i głucha.  
Błyśniesz? — aliści, wzbudzony, czuję,  
Widzę coś, chwytam, gorę, wzlatuje.

Do Twojej łaski ustawnie wzdycham,  
Uroń tę znanej ducha pokorze!  
Bez niej ja w czczości więdnę, usycham,  
Głowa jak kruchy kwiat na ugorze:  
Ale, gdy zrżęsisz hojną jej rosą,  
Jak listki z pączka, myśli się wzniosą.

Cóż, kiedy dzielna Twórcy potęga  
W bystrym umyśle ogień roznieci!  
Posłuszny dowcip, kędy chcesz, sięga,  
I cnota przy nim i sława leci.  
Zapał — a między gwiazd Twoich kołem  
I ja ognistem zabłysnę czołem!

Ale niech pycha Twojego daru  
Zna moc i zapał i pęd wysoki.  
Ten proszek, coś go z ziemi rozparu  
Aż poza jasne wyniósł obłoki,  
Utknięty w ostrze ognistej strzały  
Truduoż Ci strącić w podziemne skały?...

(Okolo 1780 r.) (Kniażnin 1787: 3-4)

Na odę *Do Boga* składa się pięć sekstyn pisanych przeważnie jambicznym dziesięciogłoskowcem (5 + 5) z tradycyjnym dla tej strofy układem rymowym. Utwór w pełni odpowiada wymogom gatunkowym stawianym odzie. Utrzymany jest w patetycznym tonie, a wypowiedź podmiotu lirycznego otwiera uroczysty zwrot skierowany do Bytu Absolutnego, czyli Boga. Apostrofa wskazuje na Stwórcę jako na głównego inspiratora własnej poetyckiej aktywności. Wspomniana w pierwszym wersie lira może symbolizować dar poetycki (co jest bezpośrednią kontynuacją idącego od antyku toposu poety-śpiewaka), ale też intelekt lub mądrość. Ich dawcą jest Najwyższy. Według teologii chrześcijańskiej rozum jest darem Boga, który wyróżnia człowieka na tle stworzenia. To dzięki niemu istota ludzka może czynić ziemię sobie poddaną. By owo użytkowanie świata nie było grzeszne każda z nich powinna *stroić* swój intelekt wiarą. W jej nauce zawarte są moralne nakazy, które mają prowadzić do prawego postępowania. W tym kontekście pojawia się stwierdzenie: [...] *zabrzmi lira, Twoią na zawsze stroioną wiarą* [...] (Kniaźnin 1787: 3). Wspomniany instrument muzyczny uważany jest także za symbol ołtarza ofiarnego, z którego wznosi się dym całopalenia (Kopaliński 1991: 602). Podmiot liryczny wiersza wspomina o ofierze serca, która ma być zgodna z całokształtem jego życia. To, co mówi i myśli ma być oddane Bogu. Niejako odkrywa w ten sposób przed czytelnikiem prawdę zawartą w Piśmie Świętym, w którym autor natchniony pisze o duchu skruszonym składanym w darze Najwyższemu<sup>2</sup>. W całej inicjalnej sekstynie można także doszukiwać się nawiązań do postaci biblijnego króla Dawida. Był to władca-artysta chwਾਲący Stwórcę w Psalmach, których autorstwo mu się przypisuje<sup>3</sup>. Można więc mówić o pewnej kreacji podmiotu lirycznego, który już na samym początku przedstawia się jako artysta tworzący dla chwały Boga, zaś jego sztuka jest owocem Bożego natchnienia i kierowana jest ku Dawcy intelektu.

W drugiej strofie poetyckiej „ja” mówi o tym, co dzieje się z człowiekiem, który doświadcza Bożego oświecenia. Wprowadzeniem do tej myśli są jednak wiersze mówiące o losie człowieka pozbawionego nadprzyrodzonych darów. Staje się on istotą pogrążoną w mroku swoistej beznadziei. Wyrażone to zostało za pomocą słów:

Zaniechasz? gnuśnie mgła ślepey nocy  
Cięży nade mną, gruba i głucha. (Kniaźnin 1787: 3)

---

<sup>2</sup> Por. Ps 51, 19.

<sup>3</sup> W tradycji chrześcijańskiej tenże król bardzo często przedstawiany jest z lirą, którą w interesującym nas utworze wspomina podmiot liryczny.

Przywołaną noc można rozumieć jako symbol grzechu, w którym po-  
grąża się osoba pozbawiona Bożego prowadzenia. Czuje się opuszczona, przy-  
tłoczona ciężarem niemocy jakiejś doświadcza. Nie ma nadziei na wysłuchanie  
prośb jakie wznosi. Ten obraz można także interpretować jako echa pism mi-  
stycznych św. Jana od Krzyża. Ten hiszpański zakonnik pisząc o swoich do-  
świadczeniach duchowych wspomina o tak zwanej ciemnej nocy wiary. Jest ona  
jednym z etapów oczyszczania człowieka przed momentem zjednoczenia z Bo-  
giem. Osoba doświadczająca tego stanu czuje się opuszczona przez Boga, nie  
potrafi odnaleźć rozkoszy w ćwiczeniach duchowych. Jest to jednak etap, w któ-  
rym człowiek ma wyzbyć się miłości własnej i stać się silniejszym, wytrwalszym  
i jeszcze bardziej oddanym Stwórcy<sup>4</sup>. Jest to także nawiązanie do Psalmu 146,  
który mówi o Panu przychodzącym z pomocą. Brak Bożego wsparcia ukazany  
jako brak tchnienia, a w domyśle – życia, powoduje śmierć, upadek stworzenia,  
które samo w sobie jest słabe. Jedynie pomoc ze strony Najwyższego może  
okazać się skutecznym remedium na przygodność ludzkiego bytu<sup>5</sup>.

Kolejne dwa wersety opisują stan człowieka dotkniętego blaskiem Bożej  
mocy:

Błyśniesz? aliści wzbudzony czuję  
Widzę coś, chwytam, gorę, wzlatuję. (Kniaźnin 1787: 3)

Światło pochodzące z Nieba sprawia, że osoba prosząca o nie czuje się  
pełna życia. Z mroku śmierci przechodzi w blask życia przepelnionego miłością  
Absolutu. Zaczyna dostrzegać jego obecność w rzeczywistości, której doświad-  
cza. Sprawy, które wcześniej były dla niego niezrozumiałe, stają się możliwe do  
pojęcia. Nie jest to zasługa ludzkiej bystrości, lecz przede wszystkim jest owocem  
Boskiej iluminacji, która rozpala ogień w sercu człowieka. Myśl o wewnętrznym  
płomieniu w wierszu zostaje wyrażona za pomocą słowa *gorzeć*, które może ozna-  
czać palenie się, jaśnienie, świecenie się. Może jednak (w znaczeniu przenośnym)  
wyrażać silne, gwałtowne uczucie, którym jest się ogarniętym<sup>6</sup>. W odniesieniu do

---

<sup>4</sup> Por. Jan od Krzyża, *Noc ciemna*, rozdziały VIII–X, <https://www.karmel.pl/noc-ciemna-3/>,  
(dostęp 11 czerwca 2025).

<sup>5</sup> Jest to pogląd filozoficzny, który występuje w nauczaniu św. Tomasza z Akwinu. Kon-  
cepcja ta zaczerpnięta została z systemu opracowanego przez Arystotelesa. Odnosi się  
on do zasady istnienia bytu, który swoją egzystencję może uzasadnić tylko i wyłącznie  
w odniesieniu do Bytu Absolutnego, który w teologii chrześcijańskiej utożsamia się  
z Bogiem. Myśl tą można streścić w zdaniu: byt przygodny nie może istnieć bez Bytu  
Absolutnego (por. Maryniarczyk 2007).

<sup>6</sup> <https://sjp.pwn.pl/sjp/gorzec;2462444.html>, (dostęp 12 czerwca 2020).

wspomnianej wcześniej *nocy ciemnej* stan ten rysuje się jako szczególne doświadczenie mistyczne, które przeżywa osoba mówiąca. Staje się niejako *wniebowzięty* dzięki wszechogarniającej go Miłości, którą jest sam Absolut. W życiu określeń odnoszących się do światła można dostrzec echa filozofii Augustyna z Hippony<sup>7</sup>. Rozważając kwestie możliwości ludzkiego poznania, wypracował on teorię iluminacji. W myśl tej zasady do poznania prawdy potrzebne jest człowiekowi światło łaski. *Iluminatio* doprowadza go do odkrycia rzeczywistej natury rzeczy, a w finalnej wersji staje się okazją do spotkania z Bogiem, który jest prawdą. Augustyn uważa, że najdoskonalszym sposobem poznania Absolutu jest kontemplacja<sup>8</sup>. Człowiek pozbawiony Boskiego światła skazany jest na błąkanie się w ciemnościach niewiedzy. Można więc zauważyć, że cała druga strofa odnosi się do pragnienia doświadczeń mistycznych, które wprowadzają człowieka w doświadczenie rzeczywistości transcendentnej.

Dalsza lektura tekstu zwraca uwagę na konieczność otrzymania łaski. Podmiot liryczny prosi adresata utworu o nadprzyrodzone dary.

Do Twojej łaski ustawnie wzdycham:  
Uroń tej znaney ducha pokorze. (Kniaźnin 1787: 34)

Podmiot liryczny wskazuje na ważną cechę jaką musi mieć ten, kto pragnie doświadczyć działania Bożej łaski. Taki człowiek musi być pokorny. W Psalmie 51 można przeczytać słowa, że nie gardzi on skruszonym sercem (por. Ps 51, 19.). Wejście w postawę uniżenia wobec Najwyższego może poskutkować otrzymaniem hojnych darów będących pomocą na drodze ku zbawieniu. Łaskę, w myśl Psalmu 42, można porównać do wody płynącej w strumieniu, która jest źródłem orzeźwienia dla spragnionej zwierzyny<sup>9</sup>. Kolejne dwa wersy ujawniają obraz człowieka, któremu brakuje nadprzyrodzonego wsparcia.

Bez niey ia w czczości, wędnę, usycham,  
Głowa iak kruchy kwiat na ugorze. (Kniaźnin 1787: 4)

Podmiot liryczny wypowiadając te słowa nawiązuje do dosyć częstych obrazów pojawiających się na kartach Pisma Świętego. Mówią one o człowieku,

---

<sup>7</sup> Por. Stanisław Kowalczyk, *Augustynizm*, za: <http://www.ptta.pl/pef/pdf/a/augustynizm.pdf> (dostęp 13 czerwca 2020).

<sup>8</sup> Por. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Augustyn;3872361.html> (dostęp 13. 06. 2020).

<sup>9</sup> „Jak łania pragnie / wody ze strumieni, / tak dusza moja pragnie / Ciebie, Boże!” (Ps 42, 1)

który obraca się w proch<sup>10</sup>. Jego kondycja duchowa podobna jest do rośliny pozbawionej życiodajnej wody<sup>11</sup>. W poprzedniej strofie obraz Boskiego światła przywodził na myśl zjednoczenie się człowieka z Bytem Absolutnym. W tych dwóch liniijkach ukazuje się obraz kondycji ludzkiej duszy pozbawionej nadprzyrodzonego blasku. Najczęściej dzieje się tak z powodu grzechu, który jest zamknięciem się człowieka na łaskę Bożą<sup>12</sup>. Pozbawiony życiodajnych przejawów miłości staje się jak usychająca roślina, która będzie spalona<sup>13</sup>. Taki stan powoduje w osobie mówiącej głęboką tęsknotę za ożywiającym deszczem łaski jakiego doświadczała żyjąc w jedności z Panem.

Ale gdy zrżęsisz hoyną iey rosą,  
Jak listki z pączka, myśli się wzniosą. (Kniaźnin 1787: 4)

Ostatnie dwa wersy trzeciej strofy są radosnym opisem doświadczenia obfitości *χαρις* (charis). Użycie słowa *zrżęścić* nawiązuje do ulewnego deszczu będącego odpowiednim źródłem nawodnienia dla przyrody. W podobny sposób działa na człowieka łaska, którą otrzymuje z Nieba. Jego walka duchowa może się rozwijać przynosząc konkretne owoce uświęcenia. Wsparty łaską uświęcającą, jak i uczynkową staje się silniejszy. Może wyzwolić się spod władzy rzeczy doczesnych uniemożliwiających mu spotkanie się z Bogiem. Ten *dar darmo dany* (KKK 1999) jest dla ludzkiej duszy lekarstwem i umocnieniem. Dzięki niej jest w stanie powracać do darów, które otrzymał w momencie chrztu świętego, a zwłaszcza życia w Chrystusie. Osoba ludzka doświadczona łaską może rozwijać się jak latorośl wszczepiona w krzew winny przynosząc owoce (por. J 15, 1-11). Przeznaczeniem jej jest zaś dostąpienie chwały zbawionych.

---

<sup>10</sup> Jak chociażby we wspomnianym wyżej Psalmie 146, gdzie w proch obraca się ten kto pozbawiony jest tchnienia.

<sup>11</sup> Jako przykłady można podać Hi 8, 11-14; 1P 1, 24.

<sup>12</sup> „Grzech przeciwstawia się miłości Boga do nas i odwraca od Niego nasze serca. Jest on, podobnie jak grzech pierworodny, nieposłuszeństwem, buntem przeciw Bogu spowodowanym wolą stania się »jak Bóg«, w poznawaniu i określaniu dobra i zła (Rdz 3, 5). Grzech jest więc »miłością siebie, posuniętą aż do pogardy Boga«. Wskutek tego pysznego wywyższania siebie grzech jest całkowitym przeciwieństwem posłuszeństwa Jezusa, który dokonał zbawienia.” (KKK 1850). Cytat za: *Katechizm Kościoła Katolickiego*: 431 (dalej jako KKK i numer paragrafu).

<sup>13</sup> Obraz taki przedstawia Jezus w przypowieści o kłokolu i pszenicy. Mowa w niej jest o chwastach, które po żniwach zostaną spalone. Jest to swoiste nawiązanie do losu potępionych trafiających do Piekła. Por. Mt 13, 24-30.

Bóg swą łaskę wlewa w serce człowieka przez Ducha Świętego. Dzięki temu doświadcza on darów, które przerastają jego możliwości. Świadomość takiej pomocy budzi w podmiocie lirycznym głębokie zaskoczenie.

Cóż, kiedy dzielna twórcy potęga  
W bystrym umyśle ogień roznieci? (Kniaźnin 1787: 4)

Wyrażony zostaje podziw dla tego, co może sprawić łaska dotykająca umysłu człowieka, który jest inteligentny. Staje się rozpalony darami Ducha Świętego, jak Apostołowie w Dniu Pięćdziesiątnicy. Może dokonywać wielkich czynów, które nie byłyby możliwe, gdyby nie boska interwencja. Dzięki niej rozum staje się narzędziem, dzięki któremu poznaje prawdy objawione, a także prawa rządzące stworzonym światem.

Posłuszny Dowcip, kędy chcesz, sięga;  
I cnota przy nim i sława leci.  
Zapal; a między gwiazd twoich kołem  
I ia ognistym zabłysnę czołem. (Kniaźnin 1787: 4)

Użyte słowo *dowcip* w języku staropolskim może oznaczać bystrość i inteligencję, a także zdolność i talent. Bóg jest dawcą szczególnych uzdolnień. Każdemu udziela innego daru, który należy rozwijać. Nie pozostawia jednak człowieka samego z tym zadaniem. Chce wspierać go szczególnymi łaskami. Są to łaski sakramentalne i łaski szczególne. Człowiek otwierający się na to wsparcie staje się płonącym znakiem Bożej mocy. Osoba świadoma tego kto jest jej towarzyszem na drodze rozwoju pragnie, by jej talenty stawały się okazją do sławienia Najwyższego. Staje się jaśniejącą gwiazdą zapaloną przez Boga. Można powiedzieć, że podmiot liryczny wyraża podobne chęci. Chce by jego poezja rozpalona ogniem łaski stawała się okazją do wznoszenia serca ku Bogu.

Jednak słowo *dowcip* można rozumieć także jako określenie Ducha Świętego. W tym przypadku można mówić, że oznacza ono mądrość. Działanie Trzeciej Osoby Trójcy Świętej w człowieku jest nieograniczone. On sam decyduje o zakresie swoich interwencji. Dzięki niemu rozwijają się cnoty, które dzielimy na teologalne i kardynalne. Rozumiane są one jako *habitualna i trwała zdolność do czynienia dobra. [...] pozwala ona dawać z siebie to co najlepsze* (por. KKK 1803). Dzięki nim człowiek dokonuje czynów zgodnych z wolą Bożą. Takie działanie powoduje upodobnienie się do Absolutu, który wzywa do moralnej doskonałości (por. Mt 5, 48). Osiągnięcie takiego stanu porównane zostało do rozbłyśnięcia wśród gwiazd na niebie. Osoba mówiąca wyraża swoje głębokie pragnienie podążania drogą cnotliwego życia. Chce jaśnieć blaskiem podobieństwa

do Najwyższego. Ma świadomość tego, że istota obdarzona tak szczególnymi łaskami wśród ludzi uważana jest za świętego. Zapewne zna żywoty świętych, którzy doskonaląc się na wzór Boskiego Mistrza stawali się słynni dzięki darom od niego otrzymanym. Realizowanie wezwania do doskonałości staje się dla niego gwarancją osiągnięcia życia wiecznego.

Finałem poetyckiej modlitwy jest strofa piąta. Następuje w niej uznanie przebóstwiającej mocy Boskich darów.

Ale niech Pycha twoiego daru  
Zna moc, i zapał, i pęd wysoki.  
Ten proszek coś go z ziemi rozparu  
Aż po za iasne wyniosł obłoki;  
Utknięty w ostrze ognistej strzały  
Trudnoż ci ztrącić w podziemne skały? (Kniaźnin 1787: 4)

Wielkość Bożych darów powinni poznać wszyscy ludzie. Bóg nie robi wyjątków i chce obdarować nią wszystkich bez względu na ich ambicje i zdolności. Bez nich są tylko prochem, który sam z siebie nie może istnieć. Osoba mówiąca nawiązuje tu do biblijnej kosmogonii, w której człowiek zostaje ukazany jako ulepiony z mułu ziemi. W tym kontekście największym darem jaki może otrzymać jest tchnienie życia, które go ożywia. Bóg więc jest Dawcą istnienia, które w całości zależne jest od niego. Można zauważyć tu powrót do zasady przygodności bytu stworzonego. Tylko dobra wola Boga sprawia, że istnieje, rozwija się, zachwyca swoimi zdolnościami. Ostatnia strofa unaocznia czytelnikowi, że wszystko co otrzymuje jest niezasłużonym darem z Niebios. Bez dobrej woli Stwórcy mógłby przestać istnieć w mgnieniu oka. Finalne wersety pokazują, że człowiek jest zbawiony dzięki dobrej woli Boga, który chce mieć go przy sobie. Gdyby miał inną wolę mógłby stracić go w otchłań, gdzie byłby pozbawiony miłości Niebieskiego Ojca.

Podsumowując należy stwierdzić, że autor omawianego utworu wykazywał gruntowną znajomość teologii. Nauka o transcendencji w odniesieniu do rzeczywistości stała się dla niego *budulcem* do tworzenia poetyckiego opisu Boga i nauki o Nim. W tekście *Ody* ujawnia się wiele wątków teologicznych, jednak *leitmotivem* jest obraz Boga darzącego człowieka potrzebnymi łaskami. Stwórca jest więc łaskawym dawcą różnorodnych darów, które udoskonalają wątłą kondycję człowieka, który sam z siebie nie może nic uczynić. Każda zaś działalność ludzka powinna być wykonywana w duchu ofiary dziękczynnej za Boską *prowidencję*. Można śmiało powiedzieć, że Kniaźnin odważnie ukazuje Boga, który jest przede wszystkim miłością. Nawiązując zaś do nauki Jana od

Krzyża i Augustyna wskazuje, że najpiękniejszym darem jest możliwość zjednoczenia się z Absolutem, który pragnie ludzkiej doskonałości. Na podstawie tych wniosków można zaliczyć *Ode I. Do Boga* do tekstów metafizycznych jak i mistycznych.

### BIBLIOGRAFIA

*Biblia Jerozolimska*, 2006, Poznań.

Jan od Krzyża, *Noc ciemna*. <https://www.karmel.pl/noc-ciemna-3/>, (dostęp: 11.06.2025).

*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1994, Poznań.

Kniaźnin, F. D., 1787, *Poezye Franciszka Dyonizego Kniaźnina, tom I*, edycja zupełna, Warszawa.

Kopaliński, W., 1991, *Słownik symboli*, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy.

Kowalczyk, S., *Augustynizm*, za: <http://www.ptta.pl/pef/pdf/a/augustynizm.pdf>, (dostęp 13.06.2020).

Maritain, J., *Sztuka i mądrość*, za: <https://www.wobroniepiekna.pl/2020/05/30/o-uczuciu-religijnym-w-sztuce-jacques-maritain/?fbclid=IwAR1k2SWZfa9juO-G1tCMs qSHg9pWfE-RY6-aBuZRSnWwLOUNglaBHMDTnd0>, (dostęp 16.06.2020).

Maryniarczyk, A., 2007, *Przygodność bytów*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 8, red. A. Maryniarczyk, Lublin, s. 545-548

### Netografia

<https://sjp.pwn.pl/sjp/gorzec;2462444.html>, (dostęp 12 czerwca 2020).

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Augustyn;3872361.html>, (dostęp 13 czerwca 2020).

### Dane kontaktowe / Contact details:

E-mail: 94albert.07michalak@gmail.com